



„Nomos” i „ho nomos” w Liście do Rzymian

W swych Listach apostoł Paweł posługuje się terminem „Prawo” z rodzajnikiem i bez rodzajnika. Częściej termin pojawia się w tej drugiej postaci. W starożytności miał na to zwrócić uwagę Orygenes. Informacja pochodzi jednak z drugiej ręki¹. Orygenes sugerował, aby za Prawo Starego Przymierza uważać jedynie „ho nomos”. Formę bez rodzajnika należy – jego zdaniem – rozumieć w innych znaczeniach. Uczni podzielają opinię, że nie ma jasnej zasady, wedle której apostoł by postępował². W tym przyczynku postaramy się przyjrzeć temu zagadnieniu w Liście do Rzymian³.

1. Co Paweł rozumiał przez termin „prawo”?

W tej chwili nie interesuje nas postać rodzajnikowa terminu ani jej odwrotność, lecz samo znaczenie słowa „prawo”. Chodzi o to, co apostoł rozumie pod tym terminem. Poza wyjątkami nie precyzuje on, że chodzi o Prawo Mojżeszowe (1 Kor 9,9; Rz 10,5.19). Możemy jednak przyjąć, że dla jego adresatów było zupełnie jasne, że ma na myśli Prawo Starego Przymierza. Wynika to z kontekstu wypowiedzi. Wokół owego Prawa toczyła się w ówczesnym chrześcijaństwie ożywiona dyskusja i to ono było przedmiotem jego dociekań. Dlatego kiedy mówi o Prawie, w pierwszej kolejności ma na myśli Prawo Starego Przymierza. Z pomocą przychodzi *Septuaginta*, która trzy wieki wcześniej tłumaczyła Prawo Mojżeszowe tym samym greckim terminem „nomos”. Apostoł pozostał więc w nurcie pewnej tradycji. Tam, gdzie chodzi mu o prawo w innym znaczeniu, można to ustalać z kontekstu wypowiedzi. Nie zamierzał przecież wprowadzić swych adresatów w błąd. Pisząc do świata greckiego, posłużył się terminem

¹ Zob. w: W. Sanday, A.C. Headlam, *The Epistle to the Romans*, ICC, Edinburgh 1908, s. 58.

² J.H. Moulton, *A Grammar of New Testament Greek*, vol. 3, Edinburgh 1963, s. 117; H. Räisänen, *Paul and the Law*, WUNT 29, Tübingen 1983, s. 17; J.D.G. Dunn, *The Theology of Paul the Apostle*, London–New York 2003, s. 132–133.

³ Artykuł omawiający zagadnienie we wszystkich Listach apostoła ukaże się w RB 58 (2011).

greckim, ale uczynił z niego pojęcie żydowskie. „Prawo” w Listach Pawłowych wskazuje w pierwszej kolejności na zobowiązania Izraela związane z przymierzem na Synaju – to Prawo Boże, którego synonimem stały się przykazania.

Czy przez termin „Prawo” apostoł rozumiał Pięcioksiąg czy wszystkie księgi Starego Przymierza? Odpowiedzi udziela on sam: zarówno jedno, jak i drugie. Kiedy w Liście do Rzymian (7,7) cytuje tekst z Wj 20,17 i Pwt 5,21, stwierdza, że mówi o tym Prawo. Z podobnym przypadkiem spotykamy się w Ga 3,12⁴. Kiedy z kolei w Pierwszym Liście do Koryntian (14,21) cytuje Prawo, przytacza tekst z proroka Izajasza. W Rz 3,19a postępuje podobnie: nawiązując do tekstów z Psalmów i Izajasza (ww. 10–18), mówi o Prawie. Dwa ostatnie przypadki dowodzą, że nie ograniczał terminu „Prawo” do samego Pięcioksięgu. Przez Prawo rozumiał też całe objawienie Starego Przymierza. Jednak tam, gdzie cytuje Pięcioksiąg, uściśla niekiedy, że chodzi o Prawo Mojżesza (1 Kor 9,9; Rz 10,5.19). Nie jest znany przypadek, aby wprowadzał cytat określeniem „Prawo Mojżesza”, a przytaczał tekst spoza Pięcioksięgu. Jest natomiast znany przypadek, w którym Prawo Mojżesza utożsamia z księgami Starego Przymierza. Ma to miejsce w Drugim Liście do Koryntian, gdzie dwukrotnie pisze o Żydach: „gdy czytają...” (3,14 i 15). Najpierw mówi o czytaniu przez nich ksiąg Starego Przymierza, a następnie w tym samym znaczeniu pisze o czytaniu Prawa Mojżesza. Ten *casus* pokazuje, że apostoł rozumiał też szerzej Prawo Mojżesza czy Mojżeszowe, to znaczy, obejmował nim wszystkie księgi Starego Przymierza.

Według niektórych uczonych grecki termin „nomos” zawęża rozumienie hebrajskiego terminu „tora”⁵. Jest to więcej niż oczywiste, a wynika z faktu innej koncepcji religijnej. Rzadko też udaje się znaleźć dokładny odpowiednik w innym języku. Paweł podstawiał jednak pod „nomos” treść żydowskiego pojęcia „tora”. Jeżeli nawet w powszechnym użyciu oba terminy nie pokrywały się w tym, co oznaczały, to w intencji apostoła „nomos” miało znaczyć tyle, co pouczenia dane na Synaju. Warto zwrócić uwagę na to, że termin „tora” też rozumie się różnie w samym judaizmie⁶. Uznajemy zatem ten aspekt omawianego zagadnienia za nienaruszający wcześniejszych wniosków.

Trzeba jednak przyznać, że w niektórych przypadkach Paweł używa terminu „prawo” w bardziej ogólnym rozumieniu. Można go wtedy tłumaczyć jako „porządek” czy „zasada”⁷. Mamy tego przykład w Rz 7,21 i 23. W pierwszym tekście pisze: „A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca

⁴ Por. też 5,14 i Rz 3,21b, gdzie rozróżnia między Prawem i Prorokami.

⁵ Zob. np. w: Dunn, *Theology*, s. 131–132.

⁶ Zob. Y. Newman, G. Sivan, *Judaism A–Z. Lexicon of Terms and Concepts*, Jerusalem 1980, s. 268–270.

⁷ Räisänen, *Law*, s. 50–52.

mi się zło”, a w drugim: „W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę...”. Inne miejsca to 3,27 czy 8,2.

Możemy teraz przystąpić do zasadniczej części studium. Jego celem jest ustalenie, czy w Liście do Rzymian istnieje jakaś zasada, wedle której apostoł raz pisał „nomos”, a innym razem „ho nomos”.

2. „Nomos” z rodzajnikiem i bez rodzajnika w Liście do Rzymian

W tym miejscu interesują nas tylko te przypadki, w których Paweł ma na myśli Prawo Starego Przymierza. Zanim przejdziemy do ich analizy, poczynimy dwie zasadnicze uwagi.

Kiedy pod termin „nomos” apostoł podstawił treść żydowskiego Prawa, miał na myśli jego rozumienie w czasach, kiedy żył. Na to zaś mieli decydujący wpływ faryzeusze. W dosyć powszechnym przekonaniu ci uchodzili za najlepszych znawców danego na Synaju Prawa⁸. Ich mocne oddziaływanie na lud sprawiło zaś, że ten przejął ich interpretację owego Prawa⁹. Analizując przypadki użycia terminu „Prawo” z rodzajnikiem i bez rodzajnika, trzeba mieć również na uwadze fakt, że apostoł – jako były faryzeusz – może dokonywać rozróżnienia między Prawem Starego Przymierza, czyli tym, co przybrało postać spisaną, a tym, co w interpretacji faryzeuszy zostało podobnie objawione na Synaju, lecz było przekazywane najprawdopodobniej ustnie i zwane tradycją przodków¹⁰. Ten ostatni wymiar Prawa faryzeusze stawiali na równi z pierwszym, a nawet wyżej¹¹. Literatura rabiniczna nazywa go ogrodzeniem czy murem, który miał chronić spisane Prawo¹². Do tego wymiaru Prawa odwołuje się sam Jezus, kiedy krytykuje przypisywanie większej wagi ludzkiej interpretacji Prawa Bożego niż Jemu samemu (Mk 7,1 nn.). Dzięki studiom J. Neusnera¹³ dotyczącym literatury tannaickiej, Miszny i Tosefty, możemy w miarę dokładnie określić, jak wyglądała sytuacja w interesującej nas kwestii w czasach apostoła. Jako faryzeusz rozumiał on przez Prawo to, co wynikało z Księgi Prawa, ale również prawa przekazywane ustnie. Wszystko to miało być objawione na Synaju i należało wiernie zachowywać (por. Flp 3,6b). Jako zaś uczeń Chrystusa apostoł wyraźnie rozgraniczał między objawioną człowiekowi Bożą wolą oraz jej ludzką interpretacją, czyli

⁸ Flawiusz, W. Żyd. I,110; II,162; Staroż. XVIII,15.

⁹ Zob. W. Rakocy, *Faryzeusze. Historia – Ewangelie*, Lublin 2002, s. 39–63.

¹⁰ Tamże, s. 76–77.

¹¹ „Większą wagę należy przywiązywać do wypełniania słów rabinów niż do słów samego Prawa” (*Miszna*, Sanh. 11,3).

¹² *Miszna*, Abot 1,1; 3,14; zob. Rakocy, *Faryzeusze*, s. 78–79.

¹³ *Judaism: The Evidence of the Mishnah*, Chicago 1981; tenże, *The Mishnah before 70*, BJS 51, Atlanta 1987.

między spisanim Prawem a jego ludzką nadbudową – całym ciężarem przepisów niemających związku z objawieniem na Synaju¹⁴. Świadectwem tego są Listy do Rzymian, Galatów i Filipian.

Uczeni zwracają też uwagę na to, że w terminie „prawo” może dochodzić do głosu raz jego wymiar moralny, raz kulturowy¹⁵. Nie można temu zaprzeczyć, lecz nie uprawnia to do dokonywania takiego rozróżnienia. Gdyby apostoł miał na myśli jakiś konkretny aspekt Prawa Mojżeszowego, to uściśliłby to. Skoro tego nie czyni, oznacza to, że ma na uwadze całe objawienie Starego Przymierza. Jego oba wymiary stanowią całość Bożej woli względem człowieka i się dopełniają. Zarówno przepisy o charakterze moralnym, jak i kulturowym mają wymiar zbawczy i tym samym ogólnoludzki, gdyż ich celem jest oddanie Bogu należnej czci i doprowadzenie do Niego. Dlatego nie należy wydzielić z Prawa przepisów o charakterze kulturowym i mówić, że mają inne czy mniejsze znaczenie. Wydaje się, że przez szacunek dla niego było ono dla Pawła w całości Prawem Bożym. Interpretował natomiast zawarte w nim przepisy, jak w przypadku obrzezania, lecz nie wydzielał z niego jego różnych kategorii. Uznawał świętość zapisów Prawa (Rz 7,12), ale jednocześnie wskazywał na ich całkowitą bezsilność w doprowadzeniu człowieka do pojednania z Bogiem (np. Ga 4,9).

2.1. Użycie terminu „prawo” z rodzajnikiem

W posługiwaniu się przez Pawła terminem „prawo” z rodzajnikiem i bez rodzajnika zauważa się pewien trend. Otóż tam, gdzie Prawo – w sensie żydowskiego Prawa – występuje z rodzajnikiem, dostrzega się jego literalną postać, czyli spisane księgi Starego Przymierza. Można tu przytoczyć wiele tekstów z Listów apostoła¹⁶. Dowodem potwierdzającym to jest fakt, że kiedy cytuje on owe księgi, czy to Pięcioksiąg czy inne pisma, termin „nomos” zawsze pojawia się z rodzajnikiem (Rz 3,19a; 7,7; Ga 3,12; 5,14; 1 Kor 9,9; 14,21). W tych przypadkach rodzajnik potwierdza konkretną, spisaną postać Prawa. Apostoł używa podobnie rodzajnika, kiedy mówi o Piśmie lub Pismach, gdzie sama nazwa wskazuje na postać spisaną (Ga 3,8.22; 4,30; 1 Kor 15,3.4; Rz 4,3; 9,17; 10,11; 11,2; 15,4)¹⁷.

¹⁴ Studia samych uczonych żydowskich potwierdzają, że między Prawem Mojżeszowym a tradycją przodków nie ma związku historycznego ani egzegetycznego, a jedynie pojęciowy czy ideowy (np. S. Zeitlin, *The Pharisees. A Historical Study*, JQR 52: 1961, s. 1001–1103; Neusner, *Early Rabbinic Judaism. Historical Studies in Religion, Literature and Art*, Leiden 1975, s. 3–33.

¹⁵ Np. Räisänen, *Law*.

¹⁶ Zob. Ga 3,12.17.19.21a; 4,21b; 1 Kor 14,21; Rz 2,18.20. 23b; 3,19.21b; 4,15.16; 7,7a i c; 8,4; 10,5.

¹⁷ Wyjątkiem jest Rz 1,2, lecz wyrażenie „Pisma święte” jednoznacznie wskazuje na księgi Starego Testamentu i może funkcjonować bez rodzajnika.

Wyznacza to kierunek interpretacji formy z rodzajnikiem. Z pomocą przychodzi też LXX, gdzie termin „nomos”, w interesującym nas znaczeniu, pojawia się – poza wyjątkami – z rodzajnikiem.

Podamy teraz przykłady z Listu do Rzymian potwierdzające fakt, że tam, gdzie sprawa dotyczy ksiąg Starego Przymierza, apostoł używa czy dąży ku temu, aby posługiwać się rodzajnikiem. W 2,18 Paweł pisze o domniemanym Żydzie „czerpiącym pouczenie z Prawa”. Źródłem pouczenia jest Księga Prawa, czyli jego spisana postać. Nie chodzi tu z pewnością o jego szersze rozumienie, tj. w sensie tradycji przodków przekazywanej ustnie, ponieważ apostoł wyraża się o owym Prawie jako rzeczywistym źródle pouczenia. Nieco dalej stwierdza o tym samym domniemanym adwersarzu, że znajduje „w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy” (w. 20). Podobnie jak wcześniej nawiązuje do Bożego objawienia w jego spisanej formie. W analogiczny sposób należy rozumieć stwierdzenia czy wyrażenia, jak: „co Prawo nakazuje” (w. 14), „treść Prawa”, czyli to, co ono nakazuje (w. 15), „przepisy Prawa” (w. 26), „wszystko, co mówi Prawo” (3,19a), „sprawiedliwość... poświadczona przez Prawo” (w. 21), „Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew” (4,15), „dla potomstwa opierającego się na Prawie” (w. 16), „czy Prawo jest grzechem?” (7,7a), „gdyby Prawo nie mówiło: ‘Nie pożądaj’” (w. 7c), „Prawo jest bezsprzecznie święte” (w. 12), „Prawo jest duchowe” (w. 14), „tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre” (w. 16), „aby to, co nakazuje Prawo” (8,4), „o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz” (10,5). We wszystkich tych przypadkach termin Prawo pojawia się z rodzajnikiem i wskazuje na jego literacką postać, tj. na księgi Starego Przymierza. Inne przypadki mogą być interpretowane w tym samym kierunku, chociaż nie są aż tak klarowne (por. Rz 2,23. 27; 3,19b; 7,4.5.6).

Wydaje się, że zasada, jaką podaliśmy w pierwszych dwóch akapitach tego punktu, ma mocne podstawy. Co w takim razie z przypadkami, które – przynajmniej na pierwszy rzut oka – stoją z nią w sprzeczności. Przykładowo w Rz 2,13 apostoł pisze: „Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga...”. Odczytywanie Prawa i przysłuchiwanie się temu zakłada jego spisana postać. Apostoł nie użył jednak rodzajnika. Wyjaśnienia należy szukać w kontekście wypowiedzi. Wyraża tam ogólną zasadę, z której nie wyklucza pogan: nie oceniasz nikogo po słowach, lecz po czynach. Kiedy przeczytamy zarówno wcześniejszy wiersz, jak i następujący po 2,13 zauważymy, że ma na myśli jednych i drugich. W tym fakcie należy najprawdopodobniej upatrywać braku rodzajnika.

W tym samym fragmencie, w kolejnych dwóch wierszach (ww. 14–15), termin „Prawo” dwa razy występuje z rodzajnikiem i trzy razy bez rodzajnika. Dwa pierwsze przypadki uznaliśmy wcześniej za wskazujące jasno na Księgę Prawa. Dlaczego jednak w pozostałych trzech miejscach apostoł nie posługuje się rodzajnikiem? Otóż, w dwóch z nich mówi o poganach, którzy nie mają Prawa na

wzór Prawa Mojżeszowego. Jeżeli nie mają czegoś, to znaczy, że to coś nie istnieje – nawet jeżeli apostoł odnosi to w podtekście do żydowskiego Prawa. Wydaje się całkiem logiczne, że nie użył rodzajnika: nie miał na myśli Księgi Prawa, lecz jej brak. Wszędzie tam, gdzie w swych Listach odnosi się do braku Prawa, opuszcza rodzajnik¹⁸. W trzecim przypadku stwierdza zaś, że choć poganie nie mają Prawa, to kierując się własnym sumieniem i żyjąc w zgodzie z jego nakazami „sami dla siebie są Prawem”. Tu także apostoł nie ma na myśli Księgi Prawa, a jedynie to, że poganie, nieświadomie wypełniając jej zapisy, stają się dla siebie prawem moralnym (w. 14d). We wszystkich tych trzech miejscach nie ma zatem mowy wprost o Księdze Prawa, dlatego nie dziwi, że termin „nomos” pojawia się tam bez rodzajnika. Z użyciem terminu „Prawo” bez rodzajnika w podobnym kontekście jak w Rz 2,14a i c, spotykamy się w Liście do Galatów. W 3,21 Paweł pisze: „Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia...”. Widać od razu, że rozważa sytuację hipotetyczną. Prawo mające moc udzielania życia nie zostało nigdy dane i dlatego w odniesieniu do czegoś, co nie istniało, nie użył rodzajnika. W każdym takim przypadku trzeba uwzględnić kontekst wypowiedzi.

Dlaczego w takim razie w Rz 2,26 i 27a Paweł używa rodzajnika z terminem „Prawo”, kiedy pisze o nieobrzezonym, który wypełniał określone normy moralne? Sugeruje, że wypełniał on księgę Prawa Mojżeszowego, a przecież jej nie znał. W przypadku w. 26 trzeba wrócić do ww. 14 i 15, gdzie jest powiedziane, że taki człowiek nie znał spisanej postaci Księgi Prawa, lecz kierując się własnym sumieniem wypełniał jej pouczenia. Kiedy apostoł pisze tam o treści Prawa (*to ergon tou nomou*) wypisanej w sercu pogan, to także posługuje się rodzajnikiem (w. 15a). Podobnie w 2,26 rodzajnik wskazuje na konkretne zapisy Prawa, co tekst wyraźnie podkreśla (*ta dikaiōmata tou nomou*) – związek z danym na Synaju Prawem jest bezpośredni i ścisły. Poganie nie znając go, wypełniają jednak jego zapisy. Tym razem nie chodzi o samo życie zgodne z Prawem Bożym, lecz o wcielanie w życie zapisów konkretnego Prawa Mojżeszowego. Co się zaś tyczy w. 27a, należy go rozumieć w kontekście poprzedniego wiersza i wspomnianych tam zapisów Prawa. W ten sposób Paweł wskazuje na ścisły związek postępowania niektórych pogan z tym, co było zapisane w Księdze Prawa i dlatego używa rodzajnika. Owi poganinie, nie znając Księgi Prawa, wypełniali Prawo Boże, które Żydzi znając, łamali (w. 27c). Ten kontrast dochodzi mocniej do głosu dzięki temu, że w przypadku poganina apostoł dookreśla Prawo rodzajnikiem: wypełnia on nie jakieś prawo, lecz to Prawo, które otrzymał Żyd. Poganin, nie mając go, wypełniał je, a Żyd, posiadając jego zapis (*gramma*), łamał je. Poganin będzie zatem sądził Żyda na podstawie owego zapisu Prawa

¹⁸ Por. Rz 4,15; 5,13; Ga 5,23.

Bożego. Nieużycie rodzajnika w odniesieniu do poganina osłabiłoby kontrast Pawłowej wypowiedzi.

Różne czynniki mogą wpływać na to, że termin „Prawo” raz występuje z rodzajnikiem, a innym razem bez niego. Dobrym tego przykładem są dwa miejsca w Liście do Rzymian. W 2,23 apostoł napisał, że Żyd chlubi się Prawem, jednak przez przekraczanie Prawa znieważa Boga. W pierwszym przypadku nie używa rodzajnika, w drugim – tak. Tu dochodzi prawdopodobnie do głosu wprowadzone wcześniej rozróżnienie między danym na Synaju Prawem a jego ludzką interpretacją, ową nadbudową, którą apostoł odrzucił, stawszy się wyznawcą Chrystusa. Żyd znieważał Boga tym, że nie wypełniał tego, co nakazywała Księga Prawa (tu mamy rodzajnik), lecz nie znieważał Go tym, co w przesadnej gorliwości sobie narzucił, a czego ono samo nie nakazywało (por. np. Mk 7,1 nn.; Mt 23,23.25)¹⁹. Jednak kiedy się chlubił Prawem, to chlubił się także tym „więcej”. Jeżeli Paweł ma właśnie to na myśli, siłą rzeczy nie posłużył się rodzajnikiem w związku z owym „więcej”, ponieważ stanowiąc ludzki dodatek, nie wchodziło w zakres danego na Synaju Prawa. W tym samym duchu należy rozumieć zdanie się Żyda na Prawo (Rz 2,17). Żyd nie zdawał się tylko na samo spisane Prawo, lecz również na jego rozbudowaną interpretację, co poświadczają przykładowo prawa uszczegóławiające prawo szabat²⁰. Żyd chlubił się tym, że czynił więcej, niż nakazuje sama Księga Prawa. A to, co wypełniał, uznawał za przykazania dane przez Boga – w zgodzie z rozpowszechnioną wówczas jego faryzejską interpretacją. Jeżeli więc Żyd polegał na Prawie także w sensie tego, co wykraczało poza jego spisana postać, nie dziwi, że apostoł nie użył rodzajnika w 2,17. Owe rozumienie Prawa wykraczało bowiem poza daną Księgę Prawa.

Przyjęcie powyższego rozróżnienia, tj. między spisaną postacią Prawa i tym, co do niego z czasem dołączono jako tradycję przodków, pomaga zrozumieć dwa bliźniacze miejsca (Ga 2,19 i Rz 7,4). W obydwu jest mowa o umarciu dla Prawa dzięki czemuś. Prawo występuje w celowniku, a to, co przyczyniło się do owego umarcia jest wyrażone za pomocą przyimka *dia*. W tak podobnych konstrukcjach i treściowo wyrażeniach termin Prawo powinien występować w obu przypadkach albo z rodzajnikiem, albo bez niego. Tymczasem w Ga pojawia się bez rodzajnika, a w Rz – z rodzajnikiem. Czy apostoł rzeczywiście nie widział żadnej różnicy między użyciem „nomos” i „ho nomos”? Otóż nie. W Ga 2,19, kiedy pisze o sobie, że umarł dla Prawa, nie używa rodzajnika, ponieważ umarł również dla tego, co wcześniej jako faryzeusz wyznawał – ową nadbudowę Prawa. Umarł dla życia „pod Prawem” w rozumieniu faryzeuszy, do których wcześniej należał. Kiedy z kolei stwierdza, że jego adresaci w Rzymie podobnie umarli dla Prawa (Rz 7,4), używa rodzajnika, ponieważ oni – w większości pochodzenia pogań-

¹⁹ Zob. w: Rakocy, *Faryzeusze*, s. 72 nn.

²⁰ Tamże, s. 121–128.

skiego – umarli dla zapisów Prawa Starego Przymierza, a nie dla Prawa w jego rozbudowanej postaci, gdyż to drugie nigdy ich nie obowiązywało. Wydaje się, że apostoł widział wyraźną różnicę.

Podane przykłady zahaczają już o drugi aspekt niniejszego przyczynku, dlatego nadszedł właściwy moment, aby przejść do przypadków użycia terminu „Prawo” bez rodzajnika.

2.2. Użycie terminu „Prawo” bez rodzajnika

Ten aspekt omawianego zagadnienia jest znacznie trudniejszy. Po pierwsze, termin „nomos” częściej pojawia się bez rodzajnika, co zmusza do wytłumaczenia większej liczby tekstów, w których występuje. Mamy w dalszym ciągu na uwadze tylko te z nich, gdzie „nomos” odnosi się do Prawa Starego Przymierza. Po drugie, nie widać jakiejś jednej zasady, którą kierowałby się Paweł posługując się terminem „Prawo” bez rodzajnika. Jeżeli tam, gdzie „nomos” pojawia się z rodzajnikiem, wszystko wskazuje na to, że chodzi o spisane Prawo – względnie o jego treść wypisaną w sercu poganina, to użycie terminu bez rodzajnika może mieć wiele znaczeń.

Zacznijmy od dwóch tekstów, w których apostoł dokonuje wyraźnego rozróżnienia między konkretną, spisaną postacią Prawa, czyli Księgą Prawa, a tym, co jest z nią związane lub z niej wynika, i co stanowi jakiś jej abstrakt²¹. W Rz 3,21 czytamy: „Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków”. Rozróżnienie na Prawo i Proroków, gdzie też w obu przypadkach apostoł używa rodzajnika, jednoznacznie wskazuje na spisaną postać Prawa Bożego. Sprawiedliwość, jakiej Bóg udziela grzesznemu człowiekowi, jest wedle niego poświadczona przez księgi Prawa Mojżeszowego i przez Proroków: na ich kartach znajdziemy zapowiedzi tego, co dokonało się w Chrystusie. Owa sprawiedliwość znajduje potwierdzenie w powyższych księgach, lecz równocześnie jest całkowicie niezależna od ich zapisów. Innymi słowy, księgi Starego Przymierza mówią o tym, w jaki sposób można osiągnąć sprawiedliwość w obliczu Boga, lecz one same jej nie zapewniają. W tym przypadku apostoł nie używa rodzajnika. Dlaczego? Nie chodzi tu bowiem wprost o Księgę Prawa, ale o wypełnianie jej zapisów, czyli o to, co z niej wynika i co względem niej jest pochodne. Mamy do czynienia z wysiłkiem włożonym w wypełnianie w życiu przykazań, który to obowiązek nakłada na człowieka dane na Synaju Prawo, lecz nie równa się on samej Księdze Prawa.

Z podobnym przypadkiem spotykamy się w Ga 4,21: „Powiedzcie mi wy, którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa nie rozumiecie?”. Apostoł posługuje się terminem „Prawo” najpierw bez rodzajnika, następnie z rodzajnikiem.

²¹ Zob. Moulton, *Grammar*, vol. 3, s. 176.

Kiedy pyta Galatów o ich pojmowanie Prawa (w. 21b), to ma na myśli jego spisana postać – księgi Starego Przymierza, których jego adresaci nie rozumieją. W odniesieniu do Prawa danego na Synaju używa zatem rodzajnika. W pierwszej części wypowiedzi nie posługuje się natomiast rodzajnikiem, ponieważ pyta o ich życie owym Prawem, czyli podobnie jak w Rz 3,21 o to, co jest względem niego pochodne. Galaci nie żyli spisana postacią Prawa, lecz tym, co ona nakazywała. Mamy do czynienia z jakimś abstraktem, czyli z tym, co wynika z danego Prawa. Co więcej, nie rozumieli oni dobrze owej Księgi i nie postępowali zgodnie z jej intencją. To, co praktykowali, było ich własnym wytworem – jedynie w jakimś zakresie powiązanim z samym Prawem. Nieużycie rodzajnika w tym przypadku podkreśla rozdział między Bożym zamysłem objawionym w Księdze Prawa a tym, co Galaci z niego zrozumieli. Można powiedzieć, że w obu tekstach, Rz 3,21 i Ga 4,21, w przypadku użycia „nomos” bez rodzajnika mamy do czynienia z tym, co implikuje Księga Prawa.

Trudne do wyjaśnienia jest pierwsze użycie w Liście do Rzymian terminu „Prawo”. W 2,12 czytamy: „Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni”. W drugiej części wypowiedzi oczekivalibyśmy w obu przypadkach rodzajnika, ale ten się nie pojawia. Na pierwszy rzut oka stwierdzenie może wydawać się dwuznaczne: apostoł nie używa rodzajnika ani w odniesieniu do pogan, ani do Żydów. Otóż w tekście greckim nie wygląda to w ten sposób. W związku z poganami Paweł nie posługuje się terminem „Prawo”, lecz przysłówkiem *anomōs*, który znaczy tyle, co „bezprawnie”, a w naszym kontekście „bez Prawa”. Z przysłówkiem nie używa się rodzajnika i dlatego nie występuje on w tekście. Dlaczego jednak apostoł nie posłużył się rodzajnikiem w odniesieniu do żydowskiego Prawa? Kontekst wypowiedzi nie daje możliwości tłumaczenia tego przypadku pochodzącą od człowieka „nadbudową” Prawa Mojżeszowego: grzeszenie człowieka i sądzenie go przez Boga ma za punkt odniesienia spisana postać danego na Synaju Prawa.

Wyjaśnienie wydaje się następujące. Przeciwstawienie jest tak samo jasne bez rodzajnika, jak i z nim. Apostoł nie przeciwstawia bowiem życia „bez Prawa” życiu „w Prawie”. Wtedy nieużycie rodzajnika w drugim przypadku faktycznie wprowadzałoby dwuznaczność. Apostoł przeciwstawia natomiast formę przysłówkową „bezprawnie” – w sensie życia bez Prawa – wyrażeniom „w Prawie” i „przez Prawo”. Brak rodzajnika w tych dwóch ostatnich przypadkach nie zacierają różnicy między życiem pogan „bez Prawa” a życiem Żydów „Prawem”. Trzeba też pamiętać, że tam, gdzie jest to możliwe – i z tym możemy mieć tu do czynienia – apostoł dąży ku użyciu prostszej postaci, tj. bez rodzajnika. Z tym wiąże się druga kwestia. W 2,12b posługuje się on zwrotami: „w Prawie” i „przez Prawo”, które należy uznać za stereotypowe czy techniczne zwroty. „W Prawie” (*en nomō*) i „przez Prawo” (*dia nomou*) wskazują jednoznacznie na Prawo Mojżeszowe – niezależnie od użycia czy nieużycia rodzajnika – chociaż podkreślają raczej to,

co implikuje Księga Prawa. Owe zwroty w większości przypadków są technicznymi wyrażeniami, w których brak rodzajnika wcale nie wskazuje na inne Prawo niż to dane na Synaju (por. Rz 2,23; Ga 5,4 i Rz 3,20b.27; 4,13; 7,7; Ga 2,19.21). Nieobecność rodzajnika utrudnia jednak rozstrzygnięcie, czy chodzi o spisana postać Prawa czy o to, co jest z nim związane lub z niego wynika (w sensie pewnego abstraktu). Naszym zdaniem chodzi przede wszystkim, czy nawet w ogóle, o to drugie. Gdy bowiem apostoł odnosi się bezpośrednio do zapisów Prawa, odstępuje od owej stereotypowości zwrotu i wprowadza rodzajnik²².

Podjęty wątek skłania do przyjrzenia się połączeniom terminu „Prawo” z innymi przyimkami. Otóż owe konstrukcje potwierdzają ich stereotypowość i związane z tym pomijanie rodzajnika, lecz jednocześnie mają sens tego, co implikuje Księga Prawa. Najlepszym przykładem jest zwrot „z uczynków Prawa” (*eks ergōn nomou*), który bez żadnej wątpliwości odwołuje się do Prawa Mojżeszowego²³ – w miejscach, w których ma na uwadze Żydów może również zakładać to, co nazywamy tradycją przodków. W Listach Pawłowych nie znajdziemy ani jednego przypadku użycia w nim rodzajnika w odniesieniu do Prawa. Funkcjonuje on jako wyrażenie techniczne określające postawę Żydów czy chrześcijan, jak np. Galatów, którzy przez wypełnianie zapisów Prawa spodziewali się osiągnąć stan sprawiedliwości w obliczu Boga. Brak rodzajnika należy tłumaczyć tym, że nie chodzi tu wprost o samo Prawo, ale o wysiłek włożony w wypełnianie jego zapisów i, co więcej, związane z tym błędne oczekiwania. Użycie w tym przypadku rodzajnika wprowadzałoby dodatkową dwuznaczność między wypełnianiem Prawa Bożego a tym, czego niesłusznie się po tym spodziewano.

Kolejna konstrukcja „pod Prawem” (*hypo nomon*) podobnie występuje zawsze bez rodzajnika²⁴. Przy jej pomocy Paweł wyraża życie pod ciężarem przepisów Prawa Mojżeszowego – jedynie w Ga 4,21 i 1 Kor 9,20 można się dopatrywać także wspomnianej nadbudowy Prawa. Zasadniczo chodzi mu o życie pod jarzmem Prawa czy w jego cieniu, co bezpośrednio nawiązuje do wcześniejszego wyrażenia „z uczynków Prawa”. Podobnie zwrot „bez Prawa” (*chōris nomou*) pojawia się wyłącznie bez rodzajnika²⁵. Tu nie znamy przypadku, w którym apostoł brałby pod uwagę ludzką nadbudowę Prawa Bożego. Zarówno życie pod ciężarem przepisów Prawa, jak i niezależnie od nich – poza stereotypowością –

²² *En tō nomō*: Rz 3,19a; 1 Kor 9,9; 14,21; *dia tou nomou*: Rz 7,5. W pierwszym przypadku zwrot występuje w związku z tym, co mówi Prawo Mojżeszowe czy wprowadza cytat z niego. W tych miejscach mamy rodzajnik, gdyż apostoł odwołuje się do konkretnych zapisów owego Prawa. Z kolei w drugim przypadku wyrażenie „grzeszne namiętności pobudzone przez Prawo” nosi taką emfazę, że rodzajnik może służyć wyekspozowaniu treści.

²³ Por. Rz 3,20a; Ga 2,16 (3x); 3,2.5.10.

²⁴ Por. Rz 6,14.15; Ga 3,23; 4,4.5.21; 5,18; 1 Kor 9,20 (4x). Przypadek w Rz 3,21 nie stanowi wyjątku, ponieważ *hypo* zostało tam użyte w innym znaczeniu.

²⁵ Rz 3,21.28; 7,8.9.

mogło przybrać skróconą postać w powyższych zwrotach z racji wskazywania na pewne postawy względem Prawa, lecz nie na nie samo. Złożenie „z Prawa” (*ek nomou*) – pomimo kilku wyjątków²⁶, które można wytłumaczyć – możemy uznać za podobne wcześniejszym.

W innych wypadkach wydaje się, że należy brać pod uwagę owo rozróżnienie między tym, co spisane w Księdze Prawa a tym, co stanowiło jego ludzką interpretację, przypisywaną Bogu. Apostoł nie chciał stawiać na jednej linii z Prawem przepisów stworzonych przez człowieka i wykraczających poza to, co w nim się znajdowało (np. Flp 3,5.6). Nie używa zatem rodzajnika, aby nie wiązać tego z samą Księgą Prawa. Ta była święta, a zawarte w niej przykazania sprawiedliwe i dobre (Rz 7,12). Nie zamierzał zatrzeć różnicy między tym, co święte a tym, co obciążone ludzką słabością. Ilustracją do tego mogą być omówione wcześniej teksty Rz 2,17.23 czy Ga 2,19.

Trudne do wyjaśnienia są niewątpliwie przypadki w Rz 5,13 i 20. W pierwszym z nich apostoł napisał: „Bo i do chwili [dania] Prawa grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa”. Trudność stanowi pierwsze użycie terminu „Prawo” bez rodzajnika. Drugie użycie znajduje potwierdzenie w innych miejscach, że tam, gdzie „nie ma Prawa”, tam nie używa on rodzajnika²⁷, ponieważ – jak wcześniej mówiliśmy – mamy do czynienia z czymś, co nie istnieje (przynajmniej obiektywnie). Jednak pierwsze użycie Prawa aż się prosi o rodzajnik. Apostoł miał niewątpliwie na myśli dane na Synaju Prawo. Zwrot „*achri gar nomou*” odnosi się do momentu jego dania. Przyimek *achri* w znaczeniu czasowym wskazuje na konkretny moment w historii, a tym było danie Prawa na Synaju. Potwierdza to kolejny wiersz, w którym mówi o czasie bez Prawa, czyli od Adama do Mojżesza (w. 14). Skoro ten czas kończy się z Mojżeszem, to nie może chodzić o inne Prawo niż Boże. Tym razem nie wchodzi w grę owa „nadbudowa”, gdyż apostoł odnosi się wyłącznie do Prawa Bożego. Być może akcentuje moralny wymiar Prawa, skoro używa terminu w relacji do grzechu? Nie można tego do końca wykluczyć. Przychyłamy się bardziej ku opinii, że przez „Prawo” rozumiał fakt objawienia człowiekowi Bożej woli, czego kolejnym aktem było jej spisanie. Podkreślałby nie tyle zapis owej woli, ile jej objawienie. Innymi słowy, nie tyle danie Księgi, ile fakt pouczenia człowieka i uświadomienia mu jego pozycji względem Boga. Opuszczenie rodzajnika uwalniało termin „nomos” od skojarzeń z konkretną księgą Prawa i nadawało mu sens szerszy, tj. ogólnoludzki: głos Jahwe pouczał na Synaju całą ludzkość – Synaj jest symbolem Bożego przemawiania do każdego człowieka. Taki jest też kontekst wypowiedzi, wedle której wszyscy zgrzeszyli – wszyscy też ponoszą odpowiedzialność za swe czyny. Do wniosku, że w Rz 5,13 nie chodzi o Księgę Prawa w jej literalnej po-

²⁶ Rz 2,18; 4,16. Rz 10,5 jest wątpliwe w kontekście zwrotu w Flp 3,9.

²⁷ Inne miejsca to Rz 2,14 (2x); 4,15 czy Ga 5,23.

staci skłania Ga 3,17, gdzie pisząc o danym na Synaju Prawie, apostoł posługuje się rodzajnikiem, przez co wskazuje na konkretną, spisaną rzeczywistość. Rz 5,20 należy rozumieć tak samo jak w. 13.

Jeszcze większą trudność stwarza dwukrotne nieużycie rodzajnika w Rz 3,31: „Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy”. Zarzut pochodził od chrześcijan, a był z pewnością lansowany przez środowisko judeochrześcijańskie. Nie należy więc w posłужeniu się terminem „nomos” bez rodzajnika widzieć wspomianej nadbudowy Prawa Mojżeszowego. Ta nie odgrywała w chrześcijaństwie znaczenia. Oponenti apostoła zarzucali mu, że występuje przeciwko samemu Prawu, czyli przeciwko zapisom Prawa Bożego. Nie wiemy, co chciał powiedzieć dokładnie w 3,31: czy miał na myśli inaczej interpretowane przez siebie zapisy owego Prawa, lecz nie Prawo w jego całości? Wydaje się, że oponenti zarzucając mu obalanie Prawa, posłужiwali się w mowie rodzajnikiem, wskazując jednoznacznie na samą Księgę Prawa. W ten sposób zwiększali siłę argumentu: Paweł z Tarsu kwestionuje to, co dał Bóg. Gdyby rzeczywiście tak to wyglądało, to opuszczając rodzajnik osłabiał moc oskarżenia i sugerował jedynie odmienne rozumienie jego zapisów. Nie przypisywał sobie obalania Prawa Bożego, bo w jego przekonaniu absolutnie tego nie czynił. Nieposłужenie się rodzajnikiem wprowadza jasny rozdział między tym, co pochodzi od Boga a tym, jak ludzie to rozumieją. Apostoł prznosił zatem uwagę na to, co było związane z Księgą Prawa i tylko to usiłował właściwie ustawić.

Z kolei w takich miejscach, jak Rz 13,8 i 10, gdzie apostoł zwraca się do chrześcijan, brak rodzajnika może służyć zapobieżeniu utożsamienia Prawa Chrystusowego z Prawem Mojżeszowym. Kiedy jednak mówi wprost, że chodzi o Prawo Chrystusowe, używa rodzajnika (Ga 6,2). W ten sposób podkreślał istnienie konkretnej rzeczywistości w chrześcijaństwie, chociaż ta pozostawała na tamtym etapie wciąż jeszcze niespisana.

Podsumowanie

Dochodzimy do końcowego wniosku, który każe zachować ostrożność w formułowaniu jednoznacznej tezy na temat różnicy między użyciem terminu „Prawo” z rodzajnikiem i bez niego. Możemy jednak wskazać ogólne i niekiedy wyraźne trendy. Otóż tam, gdzie Prawo – w sensie Prawa danego na Synaju – występuje z rodzajnikiem, Paweł podkreślał mocniej jego spisana postać, czyli Księgę Prawa. Kiedy nazywa ją Pismem lub Pismami, wskazując na jego literalną postać, też używa rodzajnika. Tam zaś, gdzie Prawo nie ma rodzajnika, chodziło mu bardziej o to, co jest z nim związane i też na różne sposoby pochodne. Mogą to być zawarte w nim zasady postępowania w obliczu Boga (Rz 3,31; 5,13 i 20); może to być wypełnianie przepisów Prawa (Rz 2,23a.25a; 3,20b; też Ga 2,16; 3,2.5) i związane z tym przekonanie o możliwości osiągnięcia stanu sprawiedli-

wości przed Bogiem (Rz 2,17; 3,20a.21a.28; 9,31; też Ga 2,16.21; 3,11.18; Flp 3,9); może to być też ich przekraczanie (Rz 2,12.25b.27c); może to być ogólnie życie w cieniu przepisów Prawa (Rz 10,4; też Ga 4,4.21; 1 Kor 9,20) czy w ich niewoli (Ga 3,23; 5,18) oraz wyzwolenie się z nich (Rz 6,14 i 15). W tych wszystkich przypadkach ma na myśli związane z Księgą Prawa odniesienia i zastosowania w życiu. W wielu przytoczonych miejscach owe implikacje były też prawdopodobnie wynikiem rozbudowanej interpretacji Księgi Prawa, czyli stworzonej przez człowieka owej „nadbudowy”. Większość rzekomych niekonsekwencji Pawła w stosowaniu formy z rodzajnikiem i bez niego można wyjaśnić odwołując się właśnie do tzw. tradycji przodków. W końcu w wielu miejscach, gdzie „Prawo” występuje w połączeniu z przyimkami, owe konstrukcje mają charakter technicznych zwrotów. „Prawo” może być w nich użyte zarówno w sensie Księgi Prawa, jak i tego, co ona sama implikuje. Najczęściej albo prawie zawsze mamy jednak do czynienia z tym drugim.

„Nomos” and „ho nomos” in the Letter to the Romans

Summary

Since Origen there has been discussion how to understand in Paul's Epistles an articular and anarthrous form of *nomos* in relation to the Mosaic law. The consensus is that no firm rule can be established on the basis of the article's presence or absence. In this paper we indicated some trends in using and omitting the article in the Epistle to the Romans. Context still remains a very important guide but in solving some unsolved cases more attention should be paid to the so called Oral Tradition.

